

DZIENNIK KUJAWSKI

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęc.

Przedpłata czteroleczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztą 1,25 m., z przyniesieniem z poczty do domu 1,65 mk., miejscem 1,25 m.k., z przyniesieniem do domu 1,45 mk.

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie. Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie. Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Za redakcją odpowiedzialny

Roman Wojtkowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcji, nie zwracają się, ale się nie zwraca.

Listy nadsyłane należy franko pod adresem:

Redakcja i ekspedycja „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 218.

Inowrocław, niedziela 22 września 1901.

Rocznik IX.

T. Zalewski, Inowrocław

ma zaszczyt donieść uniesienie o nadejściu wszelkich nowości na ubrania, palta, burki siławkie itd. na sezon bieżący i poleca takowe po niebywałych tanich cenach.

Ulica Zygmuntowska, 2660

dom własny naprzeciw hotelu Basta.

Cygara importowane

firmy: Henry Clay and Bock & Co. Ltd. Havana

w wielkim wyborze, polecają po cenach możliwie najniższych (2805)

CAESAR & FEIGEL

w hotelu Basta.

Przegląd polityczny.

O pobycie cara w Reims i o manewrach odbieramy teraz dokładne wiadomości. Na drodze do Reims powitał cara, carową i Loubeta general Brugère ze swym sztabem, a car, dojadłszy konis, pogłospował w kierunku fortecy w towarzystwie ministra wojny i oficerów stanowiących swięte prezydium. Dojechawszy do wojska oglądał jeden pik po drugim i wyraził swe zadowolenie z i powodu swiętej przynależności żołnierz, poczem powrócił do powozu, udał się do fortecy. Z tego wysoce położonego miejsca przyglądano się manewrom aż do końca.

Zakończenie potyczki składało się na pięć, imponujący obrab. Salwy karabinowe dzwiała bębnow i trąb męzwały się w jeden rytm, piechota atakowała szafce z bagnietami w ręku, pułki jazdy owalowały z szablami, hałmami i szablami w promieniach słońca. Carowa zdjęła szereg fotografii momentowych z placu manewrów, które stanowią będą najcenniejszą dla niej pamiątkę z podróży.

Po manewrach nastąpiło śniadanie w Berru. Do stołu zasiadł między innymi także hr. Lamsdorff, p. Waldeck Roueau i D. Loasse. Po południu zwiedzano miasto, najpierw ratusz, gdzie oglądano najkosztowniejsze księgi miejsowej biblioteki. Mer częstował tu cara i carową dwoma produktami, które mi słynie Szampanis: wianem szampańskim i obwarzankami. Car wychylił kielich na pomyślność miasta Reims.

Następnie udał się car do katedry. Z chwilą, gdy zbliżał się pojazd z dostojnymi gośćmi, ozwał się z wzięty potężny głos dzwonu. U wrót przysiadł przybyszów kardynał Langenieux z innymi duchownymi i wprowadził cara przy muzyce organów do starożytności świątyni. Kardynał pokazywał carowi relikwie krzyża Zbawiciela oraz święty kołec z korony wenezuelskiej, poczem wręczył mu album zdjęć fotograficznych z widokami wnętrza katedry. Następnie, opuściwszy progi kościelne przy pieśniach hymnu: „Domine, salvam fac re publicam” odejściu car i carowa na dworzec wśród nieustających, entuzjastycznych okrzyków ludności.

Przy pożegnaniu wyraził car generałowi Brugère swe podziękowanie i podziw, jaki wzbudziło w nim wojsko francuskie.

O szóstej z wieczora wyjechała para cesarska z powrotem do Compiègne, świetnie iluminowanego.

Car był w ciągu dnia nader ożywiony i w doskonałym humorze. Z prezydentem i ministrami toczył przyjacielską rozmowę.

W piątek rano car i carowa przechadzali się w parku pałacowym, poczem car przyjął do siebie generała Boisdeffre i innych, którzy przysilili o audyencye. Następnie uczestniczył przy chrzcie wnuka hrabiego Montebello w kapli, cy, który został ojcem chrzestnym. Tymczasem hrabia Lamsdorff miał dłuższą rozmowę z min. Delcassé.

Rozpuszczono niedawno pogłoski, że Ojciec św. zanieśli ni:bezpieczne. Przybosny lekarz Ojca św. dr. Lapponi zaprzeczł tym pogłoskom. Dr. Lapponi oznajmił jednakowoż, że ze względu na sędziwy wiek Papięsa zdecydowano, iż w przyszłości przy przyjęciach pontyfikalnych niebędą odczytywane adresy ani wygłaszane mowy, gdyż to Ojca św. nuży.

Z Afryki donosi lord Kitchener, że trzy kompanie kolnej piechoty z trzema armatami pod wodzą majora Gough, które rekognoskowały teren na południe od Utrechtu napotkały na około 700 Burów, którzy odkubaczali konie. Okazało się to fortelem a cały manewr zasadzka. Anglii starali się natychmiast zająć pozycyę na wysunię, lecz Burowie, którzy do tej chwili byli w znacznej liczbie, zaatakowali Anglików z frontu i z prawej strony. Po zacietym boju pokonano Anglików, którzy stracili swe armaty, dwóch oficerów i czterestu szeregowców. Pięciu oficerów i 25 szeregowców odniosło rany a pięciu poruczników z 150 podwładnych im żołnierzy wpadło w ręce Burów. Lecz major Gough i inni oficer zbiegli pod osłoną nocy. Podobno Burami dowodził gen. Botha z siłą tysiąca ludzi. Lord Kitchener dodaje, że posła posłki gen. Littleton, które oddział znieśli Burowie w sposób powyżej opisany.

O innej jeszcze zasadce donosi Kitchener na podstawie raportu gen. Frencha. Dowódca Burów Smuts chce wydobyc się z pierścienia okalających go wojsk angielskich, uderzył pod Elandsriverport w pobliżu Tarkastad na szwadron ułanów. Choć wywleść w pole Anglików, Burowie przywdziali się w szaro-żółte uniformy angielskie z materii zwanej w indyjskim narzeczu khaaks. Padło trzech oficerów i dwudziestu innych ułanów, lecz i Burowie odnieśli dotkliwe straty. Czy Smutowski udało się wydobyc z koga Anglików — telegram nie donosi.

Według prywatnego telegramu z Londynu ukazał się w Chinach edykt cesarski (podobno z podpisem cesarzowej) nakazujący składać we wszystkich prowincjach Chin szkoły nie tylko wyższe, ale i elementarne, aby oświatę uprzyściplnić wszystkim warstwom narodu.

W wojnie kolumbijsko wenezuelskiej ma, jak się zdaje, chwilowo Kolumbia przewagę. Jak „biuro Reutersa” donosi z Curacao odniosły regularne wojska kolumbijskie pod Rio-Hacha zwycięstwo nad stojącymi pod dowództwem Echererria powstańcami kolumbijskimi i wenezuelskimi oddziałami wojsk regularnych. Ostatni został rozbit, straciwszy 30 poległych i rannych oraz 40 wziętych do niewoli. Echererria został wzięty w niewolę i będzie prawdopodobnie rozstrzelany. Telegram z Willemstad, głównego miasta na wyspie Curacao, głosi, że przybył tam holenderski krzyżowiec „Somersdijk” z gromadą holenderskich zbiegów; ci ostatni potwierdzali, że w bitwach, które miały miejsce 13 i 14 bm. na przedmieściach Lakaszy z kolumbijskimi powstańcami i wenezuelskimi wojskami, generał Echererria dostał się w niewolę. Davilla powrócił z tysiącem wenezuelskimi z wyspy Guajira do Wenezueli.

Procesy.

Zyjemy w epoce procesów... Do bogatej kroniki mniej lub więcej ciekawych spraw sądowych, przybyszą jednocześnie aż ostre nowe procesy, o jakich tylko u nas można powiedzieć.

Izba karna w Gnieźnie zajmowała się onegdaj trzema sprawami.

W pierwszej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych gospodarz Woźniak z Goczalkowa, który wygłosił 21 kwietnia br. na wiecu w Jelonku mowę, samodzielnie opracowaną. Zarzucono mu, że w tej mowie przedstawił fakta zmyślone i przeinaczone, aby w ten sposób zohydzić urządzenia państwowe.

Na zapytanie prezesa trybunału, czy oskarżony się przyznał do winy, odpowiada tenże, iż oskarżenie jest wyjęte z rękopisu mowy, a wygłoszona istotnie mowa brzmiała obojętnie inaczej. W rękopisie były też miejsca, które niebłaskim ółwkiem nakreślił X. proboszcz Mierzejewski z Niechanowa. Tych miejsc nakreślonych oskarżony nie wygłosił. Wypracowszy bowiem mowę a nie chcąc nią nikogo obrazić prosił przed jej wygłoszeniem ka. proboszcza z Niechanowa o jej przejrzenie. Jeżeli mimo to zachodzily w niej miejsca, które sąd uważa za karygodne, to oskarżony jako człowiek od pracy — jak powiada — nie miał wyobrażenia o karygodności odnośnych miejsc a X. proboszcz prawdopodobnie nie miał tyle czasu, aby manuskrypt przejrzeć dokładnie, tylko zwrócił uwagę na miejsca, które nakreślił niebłaskim ółwkiem. Ze oskarżony nie miał zamiaru — jak powiada — powiedzieć coś takiego, aby podlegało przepisom karnym, to ztąd już wynika, iż przedłożył mowę do korekty X. proboszczowi z Niechanowie.

Oskarżony posłał do szkoły w Niechanowie dwoje dzieci, o których powiada, że w domu nieraz mówią po niemiecku coś takiego, czego nie rozumieją.

Sekretarz policyjny pan Günther z Poznania, który dozorował ów wiec w Jelonku, zeznaje jako świadek, że oskarżony krytykował ujemnie stosunki szkolne, naukę dzieci w szkole porównywał do dresury niedźwiedzia, trzcinę w szkole do rozpalonej podłogi, na której niedźwiedź ucy się tańcować. Oprócz tego mówił oskarżony o chłopcu, który inaczej mówił padzier polski aniżeli niemiecki, pierwszy z nabożeństwem, drugi zupełnie obojętnie.

Prezes trybunału kazał rozpocząć czytanie rękopisu mowy, ale prokurator: prztem zaraz wniósł o wykluczenie publiczności z powodu niebezpieczeństwa, grożącego porządkowi publicznemu. Życzeniu prokuratora stało się zadość.

Wyrok sądowy, ogłoszony po przywróceniu publiczności, opiewa, że oskarżony p. Woźniak mógł wierzyć w zdarzenie o owym chłopczyku modlącym się inaczej po polsku a inaczej po niemiecku, i że wedle przekonania mowy nauka religii wykładana dzieciom w języku obcym, a nie ojczystym, może być zubożeniłem dla wiary, i może się dla nich stać przyczyną, że później przejść mogą w szeregi socjalizmu i anarchizmu, w tem jednak, że oskarżony twierdził, jakoby we wszystkich polsko katolickich szkołach Księstwa naszego język niemiecki w nauce religii zaprowadzony został, a — to twierdzenie nie jest prawdziwe, bo po polsku uczą religii we wszystkich szkołach polsko katolickich Księstwa, i to w niższych oddziałach, dopuścił się przekroczenia § 131 prawa karnego, preto skazuje go sąd na 150 mk. kary i poniesienie wszystkich kosztów.

W drugiej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych X. prob. Jaśkowski z Dziejkanowicz, któremu zarzucono podobnie jak gospodarzowi Woźniakowi zmyślenie i przeina-

oznienie faktów w celu zohydzenia urzędów państwowych. Tego przewinienia miał się dopuścić w wielce wypowiedzianej na wiecu w Klecku.

I tym razem sąd wykluczył publiczność. Po ukończeniu postępowania dowodowego, prokurator wniosł przeciw oskarżonemu o 500 marek kary odnośnie 50 dni więzienia; obrońca wniosł o uwolnienie oskarżonego.

Prokurator wniosł też o wyznaczenia 20 marek kary na obrońcę p. meo. Karpińskiego za raskome niewłaściwe zachowanie się przed sądem. Już z tego samego faktu wynika, jak gorącym było przemówienie obrońcy na korzyść oskarżonego. W uzasadnieniu wyroku powiedziano: że proboszcz Jaśkowski wywoził w swej mowie, którą miał na wiecu w Klecku, że rząd odbiera Polakom język ojczysty i religię. W ten sposób podał fakta przeinaczone. Nie nakazano we wszystkich szkołach i oddziałach. Atoli przy ferowaniu wyroku uwzględniono, że oskarżonemu przy wygłaszaniu odnośnych zdań chodziło jako proboszczowi o dobro dzieci i sądził, że troska o nie zniewala go do krytykowania rozporządzeń rządu. Oskarżony jednak błędził we formie, a ponieważ jako proboszcz jest uzdolnionym mówcą, przeto nie trudno by mu było ominąć formy niedozwolonej, dla tego sąd uchwala 300 marek kary odnośnie 30 dni więzienia.

Trybunał odrzucił wniosek prokuratora o wyznaczenia 20 marek kary na obrońcę, ponieważ w odnośnych słowach nie uznaje karygodnego zachowania się z jego strony przed sądem, chociaż te słowa uważa za nieostrożne; należy podobnych słów na przyszłość unikać.

Z trzeciej sprawy przed sądem gnieźnieńskim zdamy sprawę w następnym numerze.

W czwartym procesie figurowały przed sądem jako corpus delicti... karty z widokami — pełne poezji arcydzieła genialnego naszego artysty Artura Grottgera: »Polonia«, »Lithuania«, »Wieszczy zimowe« itd., które były oskarżone o to, że »mogą zaburzyć pokój publiczny i podburzyć różne klasy ludności do gwałtów przeciwko sobie«.

Piękną te karty zwróciły uwagę polloynta Pitschmanna w składzie papieru w Poznaniu p. Maryl Bartsch, a ponieważ pochodziły one od firmy Antoniego Rose w Bazarze, które otrzymała je w komisji ze Lwowa, prokuratora wyto czyła proces wyżej wymienionym oraz ich pomocnikom handlowym, a karty wystawione w oknie uległy konfiskacie. Radca polloynty Zaecher brzo wniósł opinię, że »tego rodzaju obrazki treść polsko-narodową w ostatnim czasie wręcz masami wystawiana są na sprzedaż i przez Polaków bywają wyszukiwane dla ich narodowej propagandy«.

Tak tedy w r. 1867 zgąsły artysta stał się nagle teraz agitatorom polskimi.

Szczególnie niebezpiecznymi dla bezpieczeństwa państwa pruskiego uznano z cyklu »Polonia«, »Kucie kos«.

Jeżeli na niej przedstawiono przerobienie pokojowej kasy na broń morderczą — opiewa akt oskarżenia — to ma to być oczywiście nie tylko historyczne wspomnienie, ale obok niego wezwanie do Polaków, żeby w danym razie to samo czynili co historyczni koszyerzy«.

Niemniej niebezpieczną uznano kartę »na chórce«, przedstawiającą dziecko polskie śpiewające, obok starca i anioła, na której mistrz Grottger napisał następujący wiersz:

Piankę serca stał Ci Bóże
Przez dziełce moje,
A w miłość dusza leci
Na tej piance w niebo Twoje.
I tam Ciebie błagać będzie,
Byś serce brał szcół bliżny,
I dał dzieku o Ojcie kocha
Synem wolnej być Ojczyzny.

Na obrazie zaś »U grobowca Kościuszkici« napisał Grottger:

Bóże ucz dziełce Twoja
Kochał Polskę tak serdecznie,
Jak ją kochał wódz nasz wielki,
O smem śmierci śpi tu wiecznie,
I szarhatj matie ma oświeca
Wola, siła, mięstwam szoszerem,
Gdy dasz łaskę cierpliw dla niej,
Żybnym cierpliw bohaterem!

Także reszta kart z obrazami, przedstawiającymi sceny przed, podczas i po powstaniu polskim na pewno (!) nie mają tylko na celu upamiętnienia tych wypadków, ale mają być dla dzisiejszej generacji, stanowiąc dla dzisiejszej młodzieży polskiej bodźcem do naśladowania przedstawionych w tych obrazach Polaków; szczególnie obrazy, przedstawiające zniszczenie po powstaniu polskiem, żałobę polskich żon i dzieci, których żywiłowie albo są zabieli, albo jako buntownicy znajdują się w więzieniu.

Jakkolwiek wiele z tych obrazów wyrażnie nie odnosi się do walk Polaków z Prusakami, tylko do walk Polaków z Rosyanami, to wynika już z tej okoliczności, że one właśnie w Prusach są wystawiane i rozszerzane i że Polacy od Prusaków nie mniej czują się uciskanymi, jak od Rosyan, — że Rosyanin na tych obrazach ma przedstawiać niejakiego »demilejcyela« Polaków.

Trybunałowi przewodniczył dyrektor sądu ziemianckiego dr. Feismann oskarżał nadprokurator Stamser a bronił poseł p. Bernard Chrzanowski, który słusznie między innymi pouczył pana prokuratora, że obrazy Grottgera od lat przeszło 30 popularne są u Polaków na równi z pieśniami, mazurkami i polonezami Chopina, i wyłomaczył mu, że Rosyanin na jego obrazach bynajmniej nie jest »typem ciem gęzycała Polaków«, jak z taką »zreżnością« polityczną w odniesieniu do Prusaków wydedukował akt oskarżenia, gdyż, jak powiada z wielką racją obrońca, Polacy w uolskan o swych rodaków w zabozze rosyjskim ściśle rozróżniają rząd rosyjski i urzędnika rosyjskiego a naród rosyjski.

W końcu pan meo. Chrzanowski podniósł, że »postępując dalej na tej drodze, trzeba by wytoczyć z paragrafu 130 kodeksu karnego proces za granie mazurków i polonezów Chopina. Notorycznie wyraża polski kompozytor i polski emigrant Fryderyk Chopin w wielu swoich mazurkach, a przedewszystkiem w polonezach ból Polaków nad pokonanem powstania z roku 1831, cierpienia Polaków i ich tęsknotę za wolnym państwem polskiem; tą interpretacją chopinowskich kompozytów muzycznych szerzą i

popularyzują jeszcze w szerokich warstwach polskiej ludności utwory polskich poetów napisane do tych kompozytów muzycznych.

»Wobec notorycznie łatwo zapalnego temperamentu ludności polskiej w związku z wywołaniem obecnie przez narodową agitacją wzburzeniem Prusaków polskiego języka mogą (sind geeignet) rzeczona muzyczne kompozycje Chopina zagrozić publicznie pokojowi, ponieważ choć w prawdzie tylko pośrednio, zawierają w namiętej narodowej muzyce ukryte i namyślnie niebezpieczniej działające wezwania do działania nad obudowaniem państwa polskiego w drodze gwałtu.

»Dochodzi do tego, że według wyjaśnienia król. dyrekcji policyi w Poznaniu rzeczona kompozycje Chopina w ostatnim czasie wszędzie i szczególnie na każdym koncercie wprost demonstracyjnie są grane, niestety także przez Prusaków niemieckiego języka, i w ten sposób przez Polaków wyszukiwane są dla ich narodowej propagandy.

»To mogą zresztą poświadczycy także kryminalny polloynt Petchmann i radca polloynty Zaecher jako z n a w o y«...

Można było przypuszczać, że po tym świeżym i ironicznym wywodzie obrońcy nadprokurator widząc, że cała sztuczna budowa aktu oskarżenia rozsypana się w proch, wniosł o uwolnienie oskarżonych. Tymczasem wniosek o niską karę pieniężną, dopiero trybunał uwolnił zupełnie obwinionych od winy i kary.

Zyciorys Czolgosza.

Wiadomość podana przez nas wczoraj o zabójcy prezydenta Stanach Zjednoczonych potwierdza zupełnie gazeta »Polak w Ameryce« wychodząca w Buffalo, w której świeżo nadeszły numerach z dnia 7 i 9 września, znajdujemy następujące szczegóły:

W zeznaniu złożonem jeszcze w dzień zamachu, zbrodniarz oświadczył, że prawdziwe jego nazwisko jest Leon F. Czolgosz. Ojciec jego urodził się w Księstwie Poznańskiem, trzy mile od rosyjskiej granicy. (Reporter nasz dowiedział się, że miejsce urodzenia ojca i matki zbrodnicy znajduje się w okolicy Innowrocławia). Leon urodził się w Detroit przed 28 laty (!). Gdy był jeszcze dzieckiem, rodzine jego przeprowadził się do Alpina, Mich., gdzie chodził do polskiej, a później do publicznej szkoły. Z Alpina udał się do Cleveland, gdzie pracował jako pomocnik u kowala, a następnie w fabryce drutu w Newark, w pobliżu Cleveland. Potem udał się na farmę ojca w pobliżu Warransville, O. Matka jego umarła w tym czasie, a ojciec ożenił się powtórnie. Nie mogąc się zgodzić z macochą, porzucił w r. 1899 pracę u ojca i od tam nie pracował prawie wcale. Zapytany, w jaki sposób się odłądził utrzymywał, odpowiedział, że oszczędził sobie przez ostatnie dwa lata tyle, że mógł żyć bez pracy. Oświadczył otwarcie, że jest anarhistą. Już w r. 1896 zaczął interesować się zasadami głoszonemi przez anarchistów, od roku zaś 1899 stał się czynnym ich człon-

Legenda żeglarska.

Przez Henryka Sienkiewicza.

Był okręt, który zwał się »Purpura«, tak wielki, że się nie bał wiatrów, ani bałwanów, choćby największych.

I płynął ciągle z rozpiętymi żaglami, wspinał się na spietzone fale, kruszył potężną pierśią podwodne haki, na których rozbiły się inne statki — i płynął w dal, z żaglami w słońcu, tak szybko, że się plana warczała mu po bokach, a za nim ciągnęła się szeroka i długa droga świetlista.

— To pyszny statek! — mówili żeglarze z innych statków.

A czasem pytali żaloga »Purpury«:

— Hej ludzie! dokąd jedziecie?

— Dokąd wiatr poniesie! — odpowiadali majtkowie.

— Ostrożnie, tam wiry i skały!

W odpowiedzi na przestroję, wiatr tylko odniósł słowa pieśni tak szumnej jak burza sama:

— Wesoło płynmy, wesoło!

Szczęśliwe było życie żalogi na tym statku. Majtkowie zaufani w jego wielkość i dzielność, drwili z niebezpieczeństw. Sroga panowała karność na innych okrętach, ale na »Purpurze« każdy robił co chciał.

Życie tam było ustawicznym świętem. Szczęśliwie przebyte burze i pokruszone skały wzięły się jeszcze zaufanie.

— Nie ma — mówiono — takich raf, ni takich burz, któreby »Purpurę« rozbić mogły. Niech huragan przewrao — »Purpura« popłynie dalej.

I »Purpura« płynęła istotnie, dumna, wspinała. Przechodziły lata całe — a ona nie tylko

sama zdawała się być niezłomną, ale ratowała jeszcze inne statki i przygarniała rozbitków na swój pokład.

Słaba wiara w jej siłę zwiększała się z dniem każdym w sercach żalogi. Żeglarze zleniwili w szczególności i zapomnieli sztuki żeglarskiej.

— »Purpura« sama popłynie — mówili. — Po co pracować, po co baczyc na statek, pilnować steru, masztów, żagli, lin? po co żyć w trudzie, w pocie czoła, gdy statek jak bóstwo nieśmiertelny?

— Wesoło płynmy, wesoło!

I płynęli długie lata. Aż wreszcie z upływem czasu żaloga zniewleściła zupełnie, zaniedbała obowiązki i nie wiedziała, że statek porządek się psować. Słona woda przeżarła belki, potrzebne więzania rozluźniły się, fale poobdzierały burtę, maszty popróżniały, a żagle zetyliły się na powietrzau.

Wszelako głosy rozsądki pooczęły się podnosić:

— Strzeżcie się! — mówili niektórzy majtkowie.

— Nie to! płyniemy z falą — odpowiadała większość marynarzy.

Tymczasem pewnego razu wybuchła taka burza, jakiej dotychczas nie bywało na morzu. Wiohry zmieszały ocean z chmurami w jeden piekielny zamęt. Wstały słupy wodne i leciały z hukiem na »Purpurę«, strasznie splenione, wrzące. Dopadły statku, wzbily go aż na dno morza; potem rzuciły ku chmurom, potem zwały się znowu na dno. Pękły swątonne więzania statku i nagle krzyk straszny rozległ się na pokładzie:

— »Purpura« tonie!

I »Purpura« tonęła naprawdę, a żaloga od-

wykła od trudów i żeglugi, nie wiedziata, jak ją ratować.

Leż po pierwszej chwili przyratowania wściekłość zawrzała w sercach, bo kochał jednak marynarzo swój statek.

Więc zerwali się wszyscy i pooczęli bić z dzieł do wiohrow i fal spleionych, a potem chwylwszy co kto miał pod ręką, pooczęli chłostać morze, które chciało zatopić »Purpurę«.

Wspinała była ta walka rozpacz ludzkiej z żywiołem. Leż fale były silniejsze od żeglarzy. Działa zlane umilkły. Olbrzymie wiry porwały wielu walczących i unosiły w odmęt wodny. Żaloga zmniejszała się z każdą chwilą — ale walczyła jeszcze. Zalani, na wpół oślepieli pokryci warstwą piany, żeglarze walczyli do upadłego.

Na koniec ręce im opadły. Porzuli, że śmierć nadechodzi.

I nastąpiła chwilla głuchej rozpacz. I pogładali na się ci żeglarze, jak obłąkani.

W tem te same głosy, które poprzednio ostrzegaly już o niebezpieczeństwie, podniosły się znowu, silniejsze, tak silne, że ryk fal nie mógł ich zgłuszyć.

Głosy te mówily:

— O zasłepia! Nie z dzieł nam bić do burzy, nie fale chłostać, ale statek wprawiać! Zostapcie na dno. Tam pracujcie, »Purpura« jeszcze nie zgineła!

Na owe słowa drgnęli ci na wpół umarli i rzucili się wszyscy na dół i pooczęli pracę od spodu.

I pracowali od rana do nocy, w trudzie i pocie czoła, chcąc dawną bezczynność i zasłepienie wynagrodzić.

... i objeżdżał rozmaite miasta jako agitator organizator.

Późniejsze zeznania wykazują, że Czolgosz mieszkał, zanim przybył do Buffalo, w pobliżu Cleveland, że jest niekonatym i ma tam sędmiu siostry i dwie siostry. Przez pewien czas pracował w fabryce drutu w Newark, O. Czolgosz zachowuje się tak jak gdyby był dumnym z podobnej zbrodni.

Przybywszy do Buffalo, Czolgosz zamieszkał w hotelu Jana Nowaka, pn. 1078 Broadway. Polityca zabrała wszystkie rzeczy należące do Czolgosza i spiecia zeznanie właściciela hotelu.

Pani Nowak oświadczyła naszemu reporterowi, że nie wierzy, aby aresztowany anarchista był Polakiem, twierdzi natomiast, że to był żyd. Wierzenie zaś swoje opiera na tem, że pomiędzy anarchoistami mieszka u niego tydzień, nie wyszła go nigdy mówiącego po polsku, i że wyszywarzy tajemniczego zbrojnyca wskazują wyraźnie na pochodzenie semickie. Włosy ma ciemne, nos czysto żydowski.

W depeszy odebranej z Clevelandu dnia 7go września przez Polaka w Ameryce czytamy: Ojciec jego jest Paweł Czolgosz. Matka jego ma 45 lat. Przed dwoma jeszce tygodniami cała rodzina mieszkała na farmie przy przystanku nr 4 kolei elektrycznej, prowadzącej do Chagrin Falls. Leon Czolgosz ma lat 25. Ma dwie siostry, z których czterech mieszka w Cleveland.

Leon, mówiła dzisiaj macocha zbrodniarza, był chorym od trzech lat. Przedtem pracował w Cleveland w fabryce drutu. Przed dwoma tygodniami pisał nam z Indjany, że wyjeżdża w podróż i że nie zobaczymy go więcej. Był on lekki i chorowitym chłopakiem. Czyta prace dośroby dobre. Nie miał on tutaj nigdy żadnego towarzystwa. Był zawsze skrytym samotnym. Brat jego Michał służy w wojsku na Filipinach. Inny brat jego Wacław mieszka na farmie w pobliżu Chagrin Falls.

Wreszcie redaktorzy Polaka w Ameryce pisze:

Czolgosz oszkolw'ek jest Polakiem z urodzenia, stronił zawsze od Polaków i najchętniej obawiał się inonarodowcom. Czytywał po największej części pisma i książki socjalistyczno-anarchistycznej treści. To stało się jego złąbą i pochodziło do tak strasnego czynu. Czolgosz liczyłaledwie 25 lat, jest młodzieńcem, a jednak w zbrodni prześlgnął wszystkich wyrefinowanych zbrodniarzy.

Tutejsze gazety angielskie i niemieckie, które obia ozeplić się Polaków, tą razą nie napadają na nas za czyn popełniony przez zbrodniarza polskiem nazwisku, ale owszem okazują nam pewnego rodzaju współczucie (?), jakby przeczuwały, że i tak mamy dość wstydu i boleści. Wyrodek znajduje się nietylko w każdym narodzie, ale nawet w mniejszych częściach tegoż i po szczególnych familiach i za takich wyrodków nie można obwiniać całego narodu, ani jego orędoł, bo są one tem samym, co oiemne plamy na łochu. Jeżeli hańba i przekleństwo mają spaść na kogo, to chyba tylko na tych, którzy z młodego Czolgosza zrobili anarchisnę a następnie zbrodniarza.

Uwagi i głosy prasy.

Dla Mazurów ewangelickich gotowi są Niemcy w Westfalii robić wszystko to, czego od naszajacych wychodzą katolikom. Rheinl. Ruhr Ztg. wychyla się Mazurów, pisze, że na ogół biorąc rozumieją oni po niemiecku, ale ponieważ z trudnością im przychodzi rozumieć język biblijny i kościelny, dlatego w nadreńskich katolickich okręgach fabrycznych tak jak w Prusach wschodnich odbywają się dla nich co tydzień nabożeństwa w ich ojczystym języku. Działaniu pastorów jest zatrudnionych w tych stronach a chociaż prawie wszyscy są Westfalozykami, wysłano ich na Mazury, aby im nauczyl się po polsku. A katolicy polscy sprawnie kolatają do biskupów i proboszczy, prosząc o polskie kazanie. Na swe petycje odwołują się do wykręty. Co ze strony Mazura jest naturalnym życzeniem, a naszych wychodźców poczytuje się za niezasadnione, nawet bezcelne żądanie!

Bal Berliński »Reichsbote« wyklada już nawet, że ludowi polskiemu wogóle należałoby odebrać polskich księży, aby tym sposobem raz wreszcie skończyć z sprawą polską. Księcia bowiem według »Reichsbote« rozszadnikami plastycznymi myśli narodowej. A więc żyzyłby sobie widzieć na stolicy arcybiskupiej Niemca, dalej zastąpić polskich proboszczów niemieckimi, a to zawsze wyrugować polski język ze wszystkich kościołów naszych. Wówczas, sądzi, sgermanizowano-by lud, który w pierwszym rzędzie jest katolikami a potem dopiero Polakim.

Te rojenia »Reichsbote« dowodzą tylko bezwzględności hakaty i potwierdzają słowo niemieckie

go posty, które »Reichsbote« zna zapewne: »das ist der Fluch der bösen That das sie nur Böses muss gebahren t. j. na złym czynie ciężki przekleństwo, bo z niego tylko zło się wytania. Raz wstąpiwszy na drogę prześladowania i praw wyjątkowych coraz głębiej brną w błoki polakofery i do nowych uciekają się prześladowań.

Brednie »Reichsbote« operają się na fałszywym twierdzeniu, że lud nasz jest najpierw katolikami a potem polskimi. Nie jest on niemieckim najpierw i niemieckim potem, tylko jest polsko-katolikami. Wiara i narodowość spłoty się w jego łożoście duchowej w jedno, złożyły zupełnie w harmonijną całość. A gdyby nawet tak było, to »Reichsbote« — jeżeli nie jest całkiem wstyżym z spekulatywnych zdolności — mógłby z góry przewidzieć, że w razie, gdyby bezczelne jego zamysły miały wejść w życie i księży polskich zastąpiono niemieckimi, odebrałaby się struca narodowa w ludzie tak potężnie, że »Reichsbote« i jego kontrafazy stanęłyby znówu bezradni wobec nieprzewidywalnych owoców swej niekoczmej roboty i byli tak daleko jak są teraz.

Na jaki pomysł antypolski wpadłby wówczas »Reichsbote«?

Zjazd przemysłowy w Krakowie.

Pierwszy referat zjazdowy miał, jak już wosoraj krótko podaliśmy, p. Baszwski. R referat ten miał poruszyć kwestję stosunku przemysłu galicyjskiego do przemysłu innych krajów monarchii zorganizowanego w potężną swiaki kartelową.

Kartele, w które jest swlżany przemysł zachodnich prowincji austriackich, działają często bezprzezwale na szkodę konsumcyi w Galicyi o tyle, iż wystraszają nieraz swe monopoliczne stanowisko, każąc sobie pisać za wytwory dowolne i nieosobnikowo wysokie ceny.

Oo się sądzę tezy produkcyi przemysłowej, to te jej gałęzie, które istnieją od dłuższego czasu i w ten sposób zostały do organizacji kartelowych, korzystają z nich niejednokrotnie o tyle, że istniejące obecnie przedsiębiorstwa z tych gałęzi są przez udział w kartelach uzbudowane przedwojennymi konkurencyi, a która walka tak długo błądziła ciężka, jak długo technika produkcyjna w Galicyi nie stoi na wyżynie zagranicy. Z tego wynika, że w Galicyi walony trzeba z kartelami, jeżeli chodzi o stworzenie nowej gałęzi przemysłu lub o rozszerzenie istniejącej. Terminem walki będzie jednak z reguły sam kartel. Dopiero, gdy dana gałąź stanie na silnych nogach, gdy zrównoważi i dobrą produkcyi, jak silna organizacja zbytu, zrównoważenie i przedsiębiorstwem kiero wniwotem, jak forsa kapitałowa będzie mogła dotrzywać pisan skartelowym przedsiębiorstwom z prowincji za ochnich, wtedy czas serwad z kartelem obom, utworzyć kartel krajowy i drogą zwycięskiej walki konkurencyjnej wyprowadzić produkt obom z naszego kraju.

Dochodził się preto do konkluzji, że instytucyi kartelowej wogóle swlżać nie należy, lecz że trzeba z jednej strony wyszukać ją dla rozwoju gosp. naszego kraju, a z drugiej zaś, gdzie potrzeba, brać w nią udział — z drugiej strony zaś walony z tymi jej objawami, które przynoszą szkodę naszej produkcyi, walony z kartelami szkodliwymi w sposób wyżej przedstawiony.

Taka była główna treść tego referatu. R referat, przedstawiony przez sekretarza górnolozą na pełne posiedzenie, wypowiedział p. Franciszek Bartosze, inspektor górnlolozy w Sierazy. O ułożeniu pokładów węglowych w Galicyi zachodniej i ekonomicznem ich zna czeniu.

Ułożenia węgla w Galicyi — wykazuje p. referent — przedstawiają bogactwo w węgla, z którym się przyszłość łożyć będzie musiała, powierzoniu bowiem jest wielka, jak rewiru ostrawsko-karwlińskiego, malejsza jednak od powierzonego górnolozskiego rewiru, który obejmuje 3140 kilometrów kwadratowych.

Pan referent oblicza, że Galicya posiada zapasu węgla wreszcie 18 miliardów tonów, i że to wystarczy mogła na przeszło 900 lat.

O drogach wodnych w Galicyi mówił pan Michał Kordecki, inżynier wydziału krajowego. Po wysperpanym omówieniu sprawy, pan referent przedłożył dzieńgi rozliczeń. W pierwszej oświadcza stan przemysłowy w Krakowie, że zgadza się z dotychczasową czynnością Rady państwa, sejm i wydziału krajowego w sprawie budowy dróg wodnych, pochwała ją i wyraża podziękowanie za spełnienie ustawy budowy wielkopomnego kanału. Następnych dzieńgi rozliczeń tezy jej wykonania rozmaitych bądź projektowanych bądź będących już w budowie dróg wodnych.

Następny referat o autonomizacji taryfy celnej i traktacie handlowym z Niemcami budził ogólne zainteresowanie słuchawców ze względu na aktualność i ważność tej sprawy dla monarchii i dla Galicyi.

Oo do traktatów handlowych wypowiedział referent zdanie, że w nowych traktatach tezy powinny zachodzić błędy, popełnione w r. 1891 co do drzewa, bydła, nierozczony, ubocznych plodów gospodarstwa rolnego, drobnicy, ryb, wazryw oraz innych artykułów malejszej wagi, i to tak, o ile chodzi o nasz eksport do Niemiec, jako też o obronę naszej produkcyi w tych artykułach przed obym światem. Nie należy przystać spuszczając oko, że oowienie nam wrót handlowych dla Niemiec stało się dla wężności naszych produktów prawie bezwartościowym, jeżeli inne państwa na podstawie »Meistbegünstigung« otrzymują je same koncesye.

Od nowej autonomizacji taryfy celnej i od nowych traktatów handlowej zależy cała gospodarka przyszłości kraju.

W wszelkie piękne programy o podniesieniu rolnictwa, uprzemysłowieniu kraju i zaspobieniu nędzy najszerszych warstw ludności, spadają do rządu plonnych frazesów, jeżeli nie są oparte, na realnej podstawie polityki handlowej, łożące się stwżać i po kupisku z faktami i zapewniającej rentowność każdej produkcyi.

Przemysł, handel, rolnictwo i gospodarstwo domowe.

Zwracamy uwagę niefiszem uwagę na dzisiejszy anonis pani W. D. B. i k. i. j., która donosi, że rozpocznie dnia 3-go przyszłego miesiąca nowy kurs handlowy i sararem naukę stenografii i pisania maszyną. Pani D. zna tu jest jako doskonała nauczycielka, tak że ją każdemu — koby kurs taki chciał odbyć, usilnie polecił możemy.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na inserat fryzjera p. St. Dorasewskiego, który przedkłada swój interes z ulicy Zygmunostskiej na ulicę Fryderykowską w hotelu Basia i urządził go z wielkim komfortem.

Bankructwo w Heilbronn. Z Heilbronn donoszą, że bankructwo tamtejszego Banku przemysłowego przedstawia się znacznie groźniej, nieli pierwotnie przynoszono. Samych wekili t. zw. »orzysialekich«, a nie-możliwych do sfałgucia, posiada Bank na sumę 200,000 marek.

Zastój w przemyśle niemieckim. Wielka przedsalnia Goeldera w Wersau, w Saksonii, wydziała wszystkich robotników i zaprzestanie pracować. Także jedna fabryka w urzysie trykcyjnym zaprzestaje pracy zupełnie albo częściowo i ukroczy robotnikom płacę. W królestwie przedsalnia w Kaminogórze na Śląsku ogłoszono, że od 1 października w sobotę praca będzie przerwana. W innych przedsiębiorstwach, w których pracę rozpoczynało o godz. 6 lub 7 z rana, teraz rozpoczynać się będzie praca dopiero o godz. 8.

Neurodziny w Rosji. Usar rosyjskiego ministra spraw wewnętrznaych przypomina gubernatorom prawne przepisy, które winni przestrzegać, aby wskutek neurodzaju spawnić ludność dostatecznie żywienie. Zakaz wywozu zboża nie będzie wydany, ponieważ tegoroczny neurodzaj nie ma tak wielkich rozmiarów jak po inne lata.

Kończy się kwartał!

Czas więc odnowić przedpłatę!

Przedpłatą ćwierćroczną na »Dziennik Kujawski« wraz z dodatkami tygodniowym »Piaste«, wychodzącym co sobotę, wynosi w miejscu:

- 1.25 m. na kwartał bez odnoszenia.
1.45 m. " z odnoszeniem do domu.
Na poczęcie wynosi:
1.25 m. na kwartał bez odnoszenia.
1.65 m. " z odnoszeniem do domu.

W przyszłym kwartale oczekujemy: procesu akademickiego w Poznaniu, otwarcia izb parlamentarnych w Berlinie, wyborów do rady miejskiej w Inowrocławiu i t. d.

Życie społeczne wogóle i ruch w towarzystwach ożywił się tak, iż nikt nie powinien stronić od gazety.

Dla uniknienia przerwy w otrzymywaniu numerów, radzimy zapisywać gazetę jak najrychlejszy. Przyjaciół naszych prosimy, aby rozszereżali »Dziennik Kujawski« wśród awych znajomych. W tym celu służymy chętnie każdą ilością numerów darmo, do rozdania.

Ruch w Towarzystwach.

Stowarzyszenie Cieladki katolickiej w Inowrocławiu.

Zebrańie naszego Towarzystwa odbyła się w niedzielę dnia 22 bm o godz. 6 wieczorem.

O łożny udział członków prosil Zarząd.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.

Z wywołanej zebrania towarzystwa naszego odbyło się w zwykłym lokalu w niedzielę dnia 23 września rb. o godz. 9 wieczorem.

Łożny udział członków pożądan.

Goście mile widziani. Zarząd.

Szymborsze. Zebranie Kółka Rolniczego dnia 10 września i Kółki, odbyło się w przyzwią niedzielę, t. j. 22go września w Łojewie u gospodarza p. Franciszka Domilskiego o godzinie 8 po południu. Uprząsa się tych członków, którzy odebrali superforat pod zimow zasiewy, aby na zebranie przybyli zeoheli.

Józef Królak II, sekretarz Kółka.

Kółko Rolnicze w Szadłowicach. W przyszłą niedzielę dnia 18go września rb. odbyło się o godzinie 4-tej po południu posiedzenie Kółka Rolniczego w Szadłowicach w lokalu p. Klobuchowskiego. Szanowny Prezes pan St. Brzeski z Oleśzina zagaiwszy posiedzenie staropokornym powitaniam: »Niech będzie pochwalony Jezu Chrystus«, przypomniał sprawę zabezpieczenia się od ognia, dalej wplywał na synów gospodarskich, aby przychodzili na zebrania — według pisma nadającego od patronatu. Wykładał »O kłiszeniu i konserwowaniu łożi buraczanych« miał pan dr. Ulatowski; referat wywołał bardzo ożywiającą dyskusya, Przewidywano idanie, że najlepiej konserwować łoża w formie kopców.

Poruszone także sprawę siewów, nad czem się wywlażala dłuższa dyskusya.

Na następnym posiedzeniu dnia 13 paźdz. będzie miał wykład p. Wypijewski.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

INOWROCŁAW, dnia 21 września 1901.

Na odbudowanie kościoła Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu złożył:

- Józefa Przymjska 3 m., Wojciech Słowiński z Jaksiozek 3 m., Józefa Jesionowska z Kościelca 6 m., ks. proboszcz Kozłowski z Parochiania 60 m., Walenty Jakubowski 3 m., Karolina Żbikowska 5 m., Jan Kłoczkowski z Karożyńskich Hub 3 m., N. N. 3 m., Helena Tielman 10 m., wdowa Rozalia Grosman 50 m., Józefa Skowrońska z Żeroniczki 50 m., wdowa Kłoczkowska 8,42 m., N. N. 1 m., wdowa Józefa Robaskiewicz 12 m., N. N. 3 m., zebrane na weselu w Wierchoślawicach przez p. Osajkowskiego 9,40 m., Antonina Bronioka 3 m., Augustyn Starzonek i Joanna Rogowska 5 m., składka z odstupu imienia N. Maryi Panny 607,72 m., Ludwika Kwiatkowska 5 m., zebrane na weselu u p. Jauksza 1850 m., Jakób Siemiński z Szymborsza 1 m., N. N. 5 m.

Bóg zapłać! X. Laubits.

* Sp. Stefan hr. Zółtowski z Głuchowa pod Ciem...
Zmarły należał do znanej w Kęlcach rodziny Zółtowskich...

la sobie sukien, korali i innych błyskotek za przeszło 120 mk.
* Naktło. W poniedziałek dnia 18 b. m. wpadł 5 letni chłopiec...

dwa kieliszki i wchodzi. Lwy skaczą, jak koty.
* Kalendarz. — Jutro, w niedzielę, dnia 22 września...

Gospodarstwo, handel i przemysł.
Bydgoszcz, 20 września. (Sprawozd. Izby handlowej)

Dzisiaj o godz. 8 mej wieczorem...
Janek Wikarski skończywszy 9 lat.

Walne Zebranie Spółki „Dziennik Kujawski”
G. m. b. H. odbędzie się w poniedziałek dnia 30 września 1901...

Prawdziwy (2818) Westf. chleb, o yato żyty i doskonały chleb zdrowia...

Tanie czeskie pierze.
Pierze nie podlega cła! 10 funtów świętego dobrego, dającego wolnego od kursu pierza 8 m. — 10 funt lepszego 10 m. — 10 funt. śnieżno białego puchow. dartergo pierza 15 20, 25, 30 m. — 10 funt. półpuchu 10, 12, 15 m. — 10 funt. śnieżno białego puchow. ni dartergo pierza 20, 25, 30 m. — Puch 8, 4, 5, 6 m. za funt. Wysyłka franco za zakupką podat. Zamiana na złoto zwrót dozwolony za poniesieniem kosztów przesyłki...

Biegie staniczarki.
Panienki, chcące się połączyć kiel krajeccy bezpłatnie wyuczyć mogą się zgłosić.
Marya Maczkowska, ul. Kiełewska 5, II. (2812)

Pomieszkaniu, składając się z dwóch pokoi i kuchni na pierzejem piętrze, na sprzedaż, koszt od 1 g. p. za dzień nika ze 150 m. do wydzierżawienia.
Ryszałowski, ul. Krzywa 11. W ul. Św. Ducha 33 są mieszkania pomieszkani.

Nowy kurs handlowy, nauka stenografii i pisania maszyna...
Dla panów kursa wieczorne. Zgłoszenia przyjmują codziennie od godziny 2—4 po poł.

Chroniczne cierpienia gardła.
Pan B. z K., liczący 40 lat, cierpiał długo na dokuczliwe, chroniczne katar gardłowy. Mimo częstego płukania i poddawania ostrej piymii, pogorszał się stan jego i stał się w końcu nieznośnym.
Symptomaty: Doleżała po sucha, palenie, ucisk i irytacja, świąty kaszle, spuchnięcie, niedomagania głosu, zębia, pocienie się wzdłuż gardła.
Zarządzenie i skutki: Parowanie głowy i dzielenie na sztyje sprządy lokalnej, płgę, wskazywanie i wydziałanie dostanie zis na całej ołtostapanie po wodzie, polecania kolana i golosi, ogólnie dźwiedzenie i zwiazę, masaż, chodzenie i poruszenie na ścieżkach powietrza, sprawły doskonałe wzmocnienie, ni drażniąca i naturalna dieta dobra wytwarzała wękról.
Chory, który przedtem był nadzwyczaj wrażliwy na światło powietrza, na ciepło podpadł, został w krótkim czasie uleszony.
(Ostrożnie każdego rodzaju pośredni się w zasięganu wiadomości u lekarznych lub mających się lepić.)

Skuteczność naturalnej metody leczenia w naturalnej stacyi leczenia Uhliga w Inowrocławiu. u. Sołankowa 2, I.

Ważne dla mistrzów szewskich!
Uczę każdego szewca reperacyi gatozów i dostarczam również potrzebnych artykułów do tego.
Chlebowski, ul. Mała Fryderykowska 1.

Praktycznej i oszczędnej gospodini polecamy usłanie Magg's de zaprawiania up, s. sów, kiszyn, salat i t. d. równie Magg'ego kapruki bulionowe.
J. Jagodziński, handel delkateów, Rynk 20

Sierosz.
20 lat, przyniesiony w pierze obnowiony, mający 15,000 m. majatku w gotówce i czysto wyjęć za maj. Bliska wiedeńskie u pani Krüner w L. post. B. ul. Straszne 8, za posłaniem 80 fen.

Złaka
torfem, przeszło 4 morgi łożo jest na sprzedaż w Miechorzynie p. Popowice.
Zgłoszenia p. zdymuje Nikolaj Szyper, gospodarz w Janowcu.
Za darmo wysłam mój wielki osobny katalog z wiatru owadów i w. w. stalowych Solingen, Złota sebrasz lowary, przedmioty do gospodarstwa domowego etc. 14 dni na próbę

Koncert.
Dwle pary starych koncertowych 2800
skrzypiec są tańdo do nabicia Ludwik Świdrowicz, Gnieńkowo
Poszukuje się dla rzewy gospodarstwa mniej więcej 100 morgi ziemi lub półwieci Oferty przyjmujcie Eksp. Dzien. Kuj. pod nr 2817.

100 sążni torfu
po mk. 5,50 i 6,25 woz na sprzedaż (2811)
Jan Wiśniewski, Szymborze.
2500—4000 ctr. wycłoków
z cukrowi w Amsee albo z dworca kolejowego i liście buraczane na fura z pola w Jacowie sprzeda i uprasza o oferty (2820)
Parowa cegielnia w Jacowie. J. O. Paul w Inowrocławiu. Trzeźwego brukarza
potrzebuje na kilkadziesiąt prac (2809)
Mielczarek w Jaksicach.

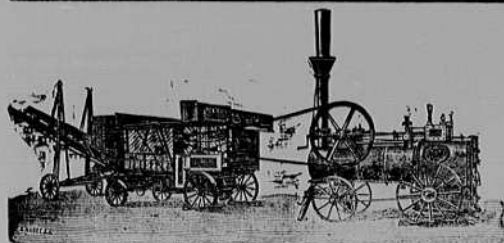
Polecam:
Fuzye do polowania, gilzy wszelkich kalibrów, proch, śrut, przybitki i wszelkie przybory myśliwskie. Narzędzia rolnicze, węgle kowalskie, smołę i papę na dachy, klepki pod dachówkę, wagi decymalne, smarowidło na osie.
Sprzęty kuchenne i domowe. Szafy żelazne.
Ceny możliwie najniższe.
W. KOZŁOWICZ, Handel żelaza w Inowrocławiu.

5 lat gwarancji
przesyłam brzytwę nr. 27 do skonalu i wydrążoną wiaznił podryw 1,50 m. Nr. 29 bardzo wydrążona 2 m. Nr. 33 nadzwyczaj wydrążona 2,50 mk., z środk. ostrożości D. R. G. M. (uszkodzenie się niemoż.) 3 m.
W razie niepodobania się zwracam pieniężna. (2804)
Emil Jansen, fabr. dem wysoki. Waid Solingen 19 P.

3 czeladników siodlarskich
na stałą pracę i dobrą płacę przyjmie zaraz (2806)
Edmund Świtalski, mistrz siodlarski i tapicer w Janowcu.

Restauracya Concordia
Poznańska ul. 79.
Dzisiaj w sobotę wielka komersa piwary przy dźwiękach muzyki.
Równocześnie p. lecają flaki, nogi wieprzowe, kielbasę z kapustą, zrazy polskie.
W niedzielę na gnia danie buloni i różna przyskaski. M. Kierski.

Fabryka i największy skład gotowej garderoby męzkiej i dla chłopców.
Hurtownie! Wielki skład sukna.
Materje krajowe i zagraniczne. — Sprzedaż z lokala bardzo tanio.
Pracownia eleganckiej garderoby pod kierownictwem pierwszorzędnego rutynowanego krojczego.
Wielebnemu Duchowieństwu polecam dobry krój rewerend!
K. Kużaj, Inowrocław, Rynek 21. Główny skład: Poznań, Wrocławska ulica 13-14.
(Dodatek)



Lokomobile, Młocarnie

o patentowanym podwójnym rzeszocie, niezrównane z wydajności i jakości omłotu;

Elewatory

fabryki Marshall, Sons & Co. Ltd., Gainsborough

poleca i ma zawsze na składzie reprezentant

L. CZARLIŃSKI, inżynier, INOWROCŁAW.

Część rezerwową i do starzych maszyn dostarczam prędko. 1783

Baczność! Baczność!

Kto ma

splamioną garderobę i taką, którą przez dłuższe noszenie świeżość farby utraciła,

n. p. paletoty i zimowe rzeszy, bez wyjątku co do gatunku materii — niemniej futra z posyłem sukniennym i furtzane garnitury, baranki itd. sechne takowe nie gdzie indziej tylko do

zakładu polskiego

L. KACZMARKIEWICZ

odeśl. a takowe w farbce i fasonie po cenie rzetelnej szybko odbierze.

Zakład odnawiania garderoby, farbiernia i pralnia

— chemiczna —
w Inowrocławiu przy ul. św. Jakóba 3.



J. Lenartowski.

Inowrocław, ul. Toruńska 5
Ma na składzie (1893)

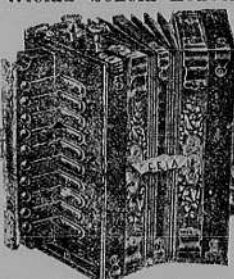
obuwie

w wielkim wyborze. Wyroby moje odznaczają się lekkością, trwałością i elegancją.

Zamówienia

wykorują z najlepszego materiału i sumiennie i pod gwarancją co do wygody i dobrego leżenia

Wielka Sokola-Koncertowa-Harmonika.



Harmonika Sokolska, wysła w trzech dniach, 83 cm. wysoka, 55 cm. długa, 17 cm. szeroka, mieści dwiema mocnymi balkami opatrzoną, a na kluczej blańcy okularów, sprężynki stalowe, organ. głos. 2 klucze, tylko 4 m. 3 klucze 5 m., 4 klucze 6 m. — Samsonowa harmonika 5 m. gwarancyj. cała z blaszek budowana, ładnie są odkiem walał blańcy okularów, dźwięki.

do, tak iż klawir tura nie może nigdy się ścigać, 2 klucze, 48 głosów, tylko 7 m., 3 klucze 70 głosów 8 m., 4 klucze 90 głosów tylko 10 m. Harmonika 6 kluczy przy wdzianych do wyłagania, 186 głosów, tylko 15 m., 10 m. Skrzypce dla każdego gracza, imponująca wartość 10 m. tylko 6 marek z smyczkiem. Skrzypce lepsze z pudełkiem i smyczkiem tylko 10 m. Skrzypce dla preparatorów, pudełkiem i smyczkiem tylko 12 marek. D. klarinet z rurką z 5 kłanami, na wałkach mosiężne tylko 6 marek. A. B. C. D. i Es. klarinet z 6, 7, 8, 10, 12 kłanami od 10 do 30 m. itd. Fletowery, trąbki, bębniaki, dzwony, muzyki orkiestry, i straż. ogniodowej. Cello i kontrabas w różnych gatunkach. — Do akordowej i gitarowej cytry polskie nuty: »Bis coś polskie«, »Z cytrynem pożarow« i wszelkie inne istniejące. (1782)

Zależno 1780. **W. EIBICH,** Zależno 1780

stara polska firma w Poznaniu i handel: ul. Nowa 11. II handel: ul. Wiktoryi 15. Zamówienia odbyją się, pod największą odpowiedzialnością usługa przez pocztę. — Osniki na żądanie gratis i bezpłatnie. Uprzesza się o wyrażenie adresu przy zamówieniu.

PARCELACYA!

W Czeszewie, powiat Wągrowiecki, są na sprzedaż parcele z budynkami i zasiewami od 40 morgów począwszy. Ziemię bardzo dobrą z obfitymi łąkami i torfami.

Czeszewo położone jest na przecięciu dwóch szos z Wapna do Gołańczy i z Wągrowa do Koyni.

Najbliższa stacya kolei żelaznej z Gniezna do Naki — Wapna. Poczta, szkoła i kościół są w miejscu. (2647)

Terminy sprzedaży odbywają się w Czeszewie w każdą środę.

Celem obejrzenia parcel i zawierania punktacji oyl zgłaszać się można do Zarządu dominialnego w Czeszewie.

Listownych informacji udziela na życzenie **Bank Ziemski** w Poznaniu, ulica Wiktoryi nr. 2.

Niemaj żał. ruptury. 2000 marek nagrodę temu, kto przy nycioz mego pasu rupturowego bez sprzy, — nagrodziona w r. 1901 trzema złotymi medalami i trzema najwyższymi odznaczeniami krajowymi za uslugi, ale zostanie od swych cierpliwych rupturowych zapłatki zwolniony. Na żądanie broszura z tytułem pism dalszych czynnych darmo i franko przez bluro: das Pharmaceutisches Bureau Valkenberg Holland nr. 76. — Poniemat sagrańca w portu dubeltowe. Dla Niemiec: Ernst Mull, Drogerie Osnabrück nr. 76. (2876)

Jedynie wypróbowany środek na uporezywych kawalerów.



Obrażki śluzne z zakładu zoologicznego M. DUTKIEWICZA, ul. Mała Fyderykowska 5, 68 w domu apteki Czerwonogiego Krzyża, 68 łączą silnie i skutecznie nawet i w wypadkach zupełnie rozpaczalnych i beznadziejnych.

Antoni Rose.

Poznań, Bazar

poleca

wielki wybór tapet

od 15 fen. za rólón począwszy, wszelkie dekoracje, bory, rozety sztukowe. Znane z trwałości linocusta — tapety oraz linoleum pierwszorzędnego fabryk. Papier transparentowy „Dafania” na szkło. Wszelkie próby na żądanie franko!!!

Skład materiałów piśmiennych. Zakład litograficzny i drukarnia.

Fabryka wyrobów papierowych, książek kontowych

i rejestrów gospodarczych.

Plakaty, etykiety, dyplomy, karty wizytowe itd.

wykonuje się spiesznie i akuratnie po najtańszej cenie. (1739)



S. Davidsohn w Inowrocławiu

przy ul. św. Ducha 13.

poleca do siewu:

znane o do doskonałości Schwartza

ps plugi

do głębokiej uprawy roli w każdej wielkości, także do urządzania na dwa konie z przyrządem do wybierania kart fil i buraków.

Dwu i trzysobowe

bronzy do siewu, stalowe kultywatory.

Tanie ceny. Dostawa franko na próbę.

Również zawsze na składzie Zimmermanna i Flöthera drylowniki, 8 używanych, dobrze wyreparowanych drylo wników pod gwarancją dobre i tanio na sprzedaż. (2852)

Konfekcja

damską i dziecięcą

jako to:

zakłady, peleryny, paletoty itp.

poleca

w najnowszych fasonach i po

najniższych cenach

R. Pomorski.

Dla kawalerów!!!

Casy pierścionków szeroz słotych za parę!

1	0,333 próby 12 m. 0,585 pr. 10 m. dukatowe 82 m.
2	0,333 próby 16 m. 0,585 pr. 28 m. dukatowe 50 m.
3	0,333 próby 20 m. 0,585 pr. 36 m. dukatowe 65 m.
4	0,333 próby 24 m. 0,585 pr 46 m. dukatowe 78 m.

Na życzenia dostarczam miary; proszę pasować; popieru dobrze odmierzone wystarzą. Z najtańszej pierścionki dostarczam, najlepszy dowód są wiesz, nie jak od zegarmistrzów odbieram. Za wybór liter, daty i „Bóg z nami” nie nisłozę. Co się nie podoba przyjmuję z powrotem i zwracam pieniędze; bliższe szczegóły w prospektach. Ilustrowane katalogi oraz listy dziękczynne: przesyłam każdemu na żądanie darmo. (1876)

Adres: J. Strzelecki, Mogilno.

Jeden z największych zakładów zegarmistrzowsko-złotniczych w Kiełstwie (Filia w Inowrocławiu).

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Dozorom i Bractwom kościelnym

polecam moje (8244)

świece ołtarzowe

wykonane z soślisie podług przepisów kościelnych z czystego wosku pszczeliny, białe jako i żółte, i oddają takowe po cenach jak najprzystępniejszych.

Wszelkie zamówienia uskutecznienia się odwrotnie franko do najbliższej poczty lub stacji kolejowej.

Każdą ilość wosku żółtego jako i okrunchy woskowe przyjmuję w cenie kupna lub też przeważam takowe wodzie życzenia po cenie umiarkowanej. Z wysokim szacunkiem

WALENTY NOGA w Gnieńkowie.

Kujawska Fabryka świec ołtarzowych i bielnik wosku.



Kto chce nabyć jak najlepszą broń myśliwską lub strzełby wszelkiego rodzaju z fabryki rzeczywistej dobrej, a nie popaść w ręce handlarzy, którzy w sposób natrętny i jarmarczony się polecają i którzy nazwę fabryki broni bezprawnie sobie przywłaszczają, ten nich zażąda mego bogato ilustrowanego i bardzo zajmującego głównego katalogu, który przesyłam franko i gratis. 2416

H. Burgsmüller,

puszkarz-ciechmistrz. Fabryka broni i misterych samopalmów w Kreiensen (Harz) nr. 99.

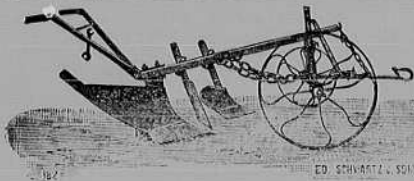
Nowości

na sezon

jesiennie-zimowy
w wielkim wyborze
nadeszły!

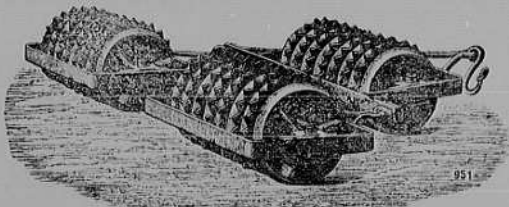
T. Weydmann.

Skład blawatów, płócien itd.



Do uprawy jesiennej poleca po cenach fabrycznych:

- Pługi** Sacka do 8, 10, 14" órki.
- Pługi** dwuskibowe „Rekord“.
- Brony** Laacke'go i siewne.
- Walce** Cambridge, Crossill itd.
- Dryle** Siederslebena, Sacka itd. itd. itd.



Skład machin i narzędzi rolniczych

Fabryki Towarzystwa akcyjnego

H. CEGIELSKIEGO w Poznaniu.

Inowrocław, ul. Fryderykowska 21.

Jedyna polska

M. Jezierski,

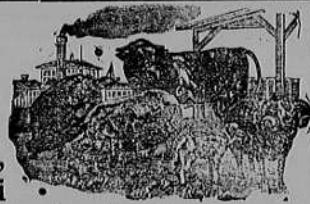
Poznań, 0. 5,
ul. Małgorzaty nr. 32.
Telefon 470.
poleca

słoninę, brzuchy,
karkówki, szynki

przednie i zadnie solone i wędzone,
sudło, smalec i flaki

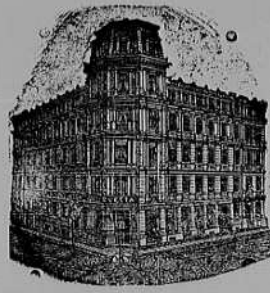
oraz towary wchodzące w zakres rzeźnictwa wszelk. rodzaju,
po jak najniższych cenach dziennych w najlepszych gatunkach.
Najtańsze źródło zakupu dla sprzedających z drugiej ręki.
Cenniki na żądanie gratis i franko. (2620)

WIELKA



PIWO

Założona 1873. „Westa“ Założona 1873.
Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie w Poznaniu.



Zabezpiecza kapitały płatne przy śmierci osoby i zabezpieczonej.
Zabezpiecza kapitały płatne przy śmierci osoby i zabezpieczonej, ze skróconem składkowaniem.

Zabezpiecza kapitały płatne w chwili, gdy zabezpieczony dotrze do niego z góry oznaczonego wieku n. p. 50-go lub 60-go roku życia, lub zaraz w razie rychłej śmierci.
Zabezpiecza kapitały na studia, wojskowość i posag dla synów i córek.

Bióra we własnym domu św. Marcina 61.

Dywidendy udzielono za rok 1899 6% za rok 1900 10%.

Najlepsze włoskie winogrona poleca (2671) **T. Stangrecki.**

Maryja Maciołek ul. Zygmuntowska 3, pręt poleca się jako (2779)

krawcowa dla dam. Wykonują takie zakłady i dobrane leżące pokrycia na futra po cenach umiarkowanych.

Kram wraz z pomieszkaniem przy ulicy Fryderykowskiej nr. 38 jest od 1-go października do wydzierżawienia. (1985) **K. Bachiński.**

Pomieszkania o 1 i 2 pokojach, kuchnią z przynależnościami są zaraz lub od 1 października przy ul. Staro-Poznańskiej 61 i Cmentarnej 24 do wynajęcia. (2611) **Motylicki,** budowniczy.

Kram rzeźniczy z pomieszkaniem, warsztatem, stajunami, w dobrą polozem, także jedno osobne pomieszczenie, są zaraz lub później do wydzierżawienia. (2747) **J. N. Łukowski,** ul. św. Ducha 31.

Pomieszkanie o 2 pokojach i kuchnią jest przy ulicy Poznańskiej nr. 1 od 1-go października do wynajęcia. **Józefa Gutorska.** (2612)

Pomieszkania są od 1 października do wydzierżawienia. (2631) **St. Skolasiński.** ul. św. Mikołaja nr. 2.

Pomieszkanie o 2 pokojach i kuchnią jest przy ulicy Poznańskiej nr. 1 od 1-go października do wynajęcia. **Zalewaka.**

W moim domu w Szymborze jest (2781) **izba i kuchnia** z przynależnościami są zaraz lub później do wynajęcia. **T. W. Łuczyński,** Inowrocław.

Piękna kujawska, biała pszenice poleca do siewu (2700) **J. Abramczyk.**

Gebr. Muster-Schutz

10 klawiszy, 2 klucze, podw. głosy, narożniki okute 4 m. 7 m.
10 klaw., 3 klucze, 3 rzędy głosów, narożniki okute 5 m. 10 m.
10 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, bardzo głośna 6 m. 12 m.
10 klawiszy, 6 kluczy, 6 rzędów głosów, narożn. okute, wsp. niała 13 m. 17 m.
10 klaw., 2 klucze, 2 rzędy głosów, każdy miech podw. 6 m. 9 m.
10 klawiszy, 3 klucze, 3 rzędy głosów, każdy miech podw., taka jak model wskazuje 7 m.
10 klaw., 4 klucze, 4 rzędy głosów, jak model 10 m.
10 klaw., 6 kluczy, 6 rzędów głosów, najwspanialsza 17 m.
21 klaw., 4 klucze, 4 basy, 4 rzędy głosów, narożn. okute 9 m.
Skrzypce z strunami i smyczkiem 5 m.
Skrzypce z smyczkiem, lepsze 7 m.
Skrzypce z smyczkiem, dobre 9 m.
Skrzypce z smyczkiem, bardzo wysokiej budowy 12 m.
Skrzypce bardzo wspaniałe 15 m.
Skrzypce dla dobrych graczy 20 m.
Skrzypce bardzo głośne 25 m.
Turki stalowych strun 40 fen wysłam odwrotną pocztą za nadesłaniem tej kwoty lub za zaliczką poczt. (Postnachnahme).

N. Zielenkiewicz, 2391
Poznań, Stary Rynek nr. 35, I p.

Aby nasze zapasy składowe uprząnąć, oferujemy:
rozmaite kilkoskibowe pługi, bronie i walce, maszyny do czyszczenia zboża, młace 2794
2, 3 i 4-ro kobne,
młockarnie z bukownikami o szerokości bębna na 24 do 36 cali, nowe i używane
szerokie młockarnie jako też 3 kompletne używane, zupełnie wyposażone
parowe aparaty do młocenia po cenach znacznie niższych.
Glogowski i Syn, Inowrocław
Fabryka maszyn i kotłarnia.

Cykorya Resaga (2625 a)
jest najsmaczniejsza i czysta!

Mydło lanolinowe
ze znacznym „Pfeilring“
czyste, przyjemne w użyciu oddziałujące obficie po 25 fen.; za dobrotę gwarantującą się, znacznym ochronnym: „Pfeilring.“
Fabryka lanoliny Martini-kentelde. (76 b.)
Również przy zakupie toaletowego kremu lanolinowego bacznie pilnie należy na znacznik: „PFEILRING“.

